

Wyroki sądów administracyjnych

Aktualizacja EGiB a określenie klasy bonitacyjnej gruntu

Czy przy pracach geodezyjnych obejmujących zmianę zasięgu użytku gruntowego stanowiącego dotychczas niesklasyfikowany grunt leśny należy przeprowadzić gleboznawczą klasyfikację tego gruntu? Na ten temat wypowiedział się niedawno Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku.

Sprawa miała swój początek w lutym 2019 roku, kiedy to starosta odmówił przyjęcia do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego (PZGiK) dokumentacji technicznej zawierającej zbiory danych oraz materiały sporządzone przez wykonawcę w ramach pracy związanej z aktualizacją ewidencji gruntów i budynków (EGiB). Obejmowała ona zmianę zasięgu użytków gruntowych stanowiących z jednej strony sklasyfikowane grunty rolne, z drugiej zaś – niesklasyfikowane dotychczas grunty leśne. Z treści załączonego do operatu technicznego wykazu zmian danych ewidencyjnych wynika, że zmianie uległy powierzchnie: użytku RVI z 1,60 ha na 1,75 ha, użytku PsVI z 0,85 ha na 0,87 ha oraz użytku Ls z 19,80 ha na 19,63 ha. Korekta została dokonana zgodnie ze stanem na gruncie i Planem Urządzania Lasu. U podstaw odmowy przyjęcia dokumentacji geodezyjnej do PZGiK leżała okoliczność nieprzeprowadzenia gleboznawczej klasyfikacji gruntu leśnego (brak określenia klasy bonitacyjnej). W uzasadnieniu swojej decyzji starosta wskazał, że do przekazanych materiałów wykonawca powinien był dołączyć materiały z gleboznawczej klasyfikacji gruntów przeprowadzonej przez upoważnionego przez starostę klasyfikatora.

• Z urzędu czy na wniosek

Wykonawca, odwołując się od tej decyzji do wojewódzkiego inspektora nadzoru geodezyjnego i kartograficznego, wskazał, że prace geodezyjne mające za przedmiot stwierdzenie zmiany użyt-

ku gruntowego powinny być oceniane w trybie art. 12b ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne (Pgik)* w granicach tej konkretnej czynności. Natomiast powzięta w toku weryfikacji informacja o ewentualnej konieczności przeprowadzenia gleboznawczej klasyfikacji gruntu powinna posłużyć staroście do przeprowadzenia jej z urzędu lub na wniosek uprawnionego podmiotu.

WINGiK utrzymał jednak w mocy skarżoną decyzję. Podkreślił, że przepisy nie dają możliwości dokonywania aktualizacji EGiB poprzez wpisanie użytków „Ls” bez ustalenia klasy gleboznawczej dla tych gruntów. Wskazał, że starosta nie jest zobligowany do przeprowadzenia klasyfikacji gleboznawczej z urzędu dla gruntów Lasów Państwowych, gdyż taka sytuacja nie została opisana w § 4 rozporządzenia w sprawie *gleboznawczej klasyfikacji gruntów*. Zwrócił uwagę, że również zmieniane dane o zasięgu klaso-użytków rolnych RVI i PsVI nie zostały pozyskane w odpowiednim trybie (w toku postępowania o ustalenie klasyfikacji gleboznawczej).

Organy obu instancji były zgodne, że nieprzeprowadzenie gleboznawczej klasyfikacji gruntu leśnego (brak określenia klasy bonitacyjnej) stanowi przeszkodę uniemożliwiającą przyjęcie do zasobu sporządzonej dokumentacji technicznej z uwagi na treść art. 20 ust. 3 ustawy *Pgik*. Przepis ten stanowi, że grunty rolne i leśne obejmuje się gleboznawczą klasyfikacją gruntów, prowadzoną w sposób jednolity dla całego kraju, na podstawie urzędowej tabeli klas gruntów.

• WSA nie znajduje uzasadnienia w przepisach obowiązującego prawa

Tak sprawa trafiła do WSA w Gdańsku. W ocenie Sądu, który wypowiedział się na ten temat 5 grudnia ub.r. [**sygn. akt III SA/Gd 455/19**], stwierdzony przez organy obu instancji wymóg dołączenia do złożonej przez stronę skarżącą dokumentacji technicznej materiałów z przeprowadzonej gleboznawczej klasyfikacji gruntów nie znajduje uzasadnienia w przepisach obowiązującego prawa.

Takim przepisem – zdaniem sądu – nie może być przywoływany przez starostę i WINGiK-a art. 20 ust. 3 ustawy *Pgik*. Jest to bowiem przepis o charakterze ogólnym (ramowym) i nie może stanowić samodzielnej – samoistnej podstawy obowiązku. Przede wszystkim jednak analiza treści tego przepisu nie może być oderwana od treści przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z 12 września 2012 r. w sprawie *gleboznawczej klasyfikacji gruntów* (DzU z 2012 r., poz. 1246), które określa urzędową tabelę klas gruntów oraz sposób i tryb przeprowadzania gleboznawczej klasyfikacji gruntów.

W sytuacji, gdy przepisy szczególnie wyraźnie stanowią, w jakich przypadkach wszczynana się postępowanie z urzędu lub na wniosek, organ jest związany tymi przepisami nie tylko co do sposobu wszczęcia postępowania, lecz także innych, określonych w tych przepisach wymagań. Takim przepisem szczególnym jest § 4 rozporządzenia *ws. gleboznawczej klasyfikacji gruntów*, który zawiera zamknięty katalog sytuacji uprawniają-

cych organ do przeprowadzenia z urzędu klasyfikacji gruntów, a jednocześnie rozporządzenie to określa procedurę przeprowadzenia gleboznawczej klasyfikacji gruntów. W opinii sądu przepis ten wyraża intencję ustawodawcy co do przedmiotu gleboznawczej klasyfikacji gruntów poprzez wskazanie tych gruntów (rolnych i leśnych), które zostają objęte tą klasyfikacją.

Zdaniem WSA nie można zatem również zaaprobować stanowiska organu odwoławczego, który zasadność nałożenia na skarżącego obowiązku przeprowadzenia klasyfikacji wyprowadzał z treści § 4 rozporządzenia w sprawie gleboznawczej klasyfikacji gruntów, twierdząc, że w katalogu gruntów, których klasyfikację przeprowadza się z urzędu, brak jest gruntów Lasów Państwowych. Katalog gruntów zawarty w tym przepisie został bowiem sformułowany według kryterium przedmiotowego, nie zaś podmiotowego. Nie ma zatem znaczenia przy określeniu trybu klasyfikacji gruntów z urzędu, własnością jakiego podmiotu czy też we władaniu jakiego podmiotu pozostają grunty tam wymienione.

A zatem – wobec braku w przepisach prawa regulacji nakazującej przeprowadzenie gleboznawczej klasyfikacji gruntów leśnych w trakcie prac geodezyjnych obejmujących zmianę zasięgu gruntu leśnego w celu aktualizacji danych EGİB – brak jest podstaw prawnych do obciążania wykonawcy takich prac obowiązkiem przeprowadzenia klasyfikacji. W konsekwencji brak jest również podstaw, aby uzależniać przyjęcie do PZGiK dokumentacji technicznej prac geodezyjnych obejmującej zmianę zasięgu gruntów leśnych od przedłożenia materiałów z przeprowadzonej gleboznawczej klasyfikacji tychże gruntów.

● Nie można utożsamiać tych postępowań

Zdaniem sądu należy podkreślić, że postępowań w sprawie aktualizacji danych EGİB oraz w sprawie gleboznawczej klasyfikacji gruntów nie można utożsamiać. Zasadniczym trybem modyfikowania danych ewidencyjnych jest bieżąca aktualizacja danych operatu ewidencyjnego (§ 45 ust. 1 rozporządzenia w sprawie ewidencji gruntów i budynków). Natomiast gleboznawcza klasyfikacja gruntów jest wyodrębnioną procedurą względem postępowań dotyczących wpisów w ewidencji, kończąca się wydaniem decyzji, która – o ile jest pozytywna – stanowi podstawę dla dokonywania następnie odpowiednich wpisów w ewidencji gruntów i budynków.

Zdaniem sądu mimo zasady, że w EGİB zamieszcza się zarówno dane dotyczące rodzaju użytków gruntów, a w przypadku gdy użytek gruntowy jest gruntem rolnym lub leśnym również dane dotyczące klas bonitacyjnych, to podstawą do wprowadzenia informacji dotyczącej klas bonitacyjnych jest decyzja wydana na podstawie § 5 rozporządzenia w sprawie gleboznawczej klasyfikacji gruntów. Natomiast kwestię ustalenia określonego rodzaju użytku gruntowego, które wykazywane są w ewidencji, reguluje

m.in. § 67 i 68 rozporządzenia ws. EGİB oraz treść załącznika nr 6 do tego rozporządzenia. Dane ewidencyjne dotyczące rodzajów użytków gruntowych oraz dane ewidencyjne dotyczące klas gleboznawczych to dwa różne rodzaje danych, których sposób pozyskania odbywa się na podstawie różnych przepisów prawa i w oparciu o różne procedury [por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 5 maja 2016 r., sygn. akt I OSK 1927/14].

Wyrok nie jest prawomocny.

Opracowała Anna Wardziak

REKLAMA

esri Polska
THE SCIENCE OF WHERE

**KONGRES
GIS** | PRZESTRZEŃ
RÓWNOWAGA
PRZEWAGA

22-23 kwietnia 2020
Hotel Narvil, Serock

blisko **70** prelekcji, **6** sesji tematycznych
i ponad **12** godzin inspirującej wiedzy

www.kongresgis2020.pl